



Fot. Jakub Janus 3A

Wybory do SU!

Wzięła się znikąd!

Oliwia Kowalska prowadzi w sondażach, kto wygra na finiszu w wyborach do Samorządu Uczniowskiego?!

Wywiad z nauczycielem.

Czemu zawód nauczyciela i na kogo będzie głosował p. K. Barbarski w wyborach samorządowych?



Kontakt: 501959105
mail: jaki912@wp.pl

SPIS TREŚCI

- 4 / Jak zdać maturę? Czyli klata, biceps a zawód nauczyciela.
- 6 / Recenzja filmu *Venom*
- 8 / Wywiad z kandydatką do Samorządu Uczniowskiego: Oliwią Kowalską.
- 9 / Recenzja filmu *Dywizjon 303*
- 10 / **Głos Ludu** — Rozmowa z Emilią Skibowską
- 12 / **Sondaż** przed wyborami do Samorządu Szkolnego
- 13 / Wywiad z aktorką i założycielką Teatru Maskarada p. Małgorzatą Puzio.
- 14 / Recenzja filmu *Juliusz*
- 16 / **Zrzut Cichociemnych-Zapora 2018** w Łosinnie
- 19 / Tabela Ligi Szkolnej

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Dyrekcji, Nauczycielom
i wszystkim Pracownikom Szkoły składamy serdeczne życzenia
zdrowia, dalszych sukcesów i osiągnięć zawodowych, satysfakcji
z pracy z dziećmi i młodzieżą oraz pomyślności w życiu osobistym.
Niech każdego dnia towarzyszy Państwu pogoda ducha
oraz pasja przekazywania wiedzy, kształtowania postaw młodych
ludzi i wpływania na ich dobre życiowe wybory.

Zespół Redakcyjny



Gazeta Szkolna Zespołu Szkół Ogólnokształcących
w Radzyminie, www.norwid.com.pl

Ul. Konstytucji 3 Maja 26, 05-250 Radzymin

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Filip Miękus 3A, Wiktoria Janowska 3AG, Jakub Janus 3A, Jacek Borkowski 1C, Zofia Kruza 2C, Michał Cieciera 2A, Cezary Świerczewski 1B, Michał Pieniążek 3AG.

Redaktor Naczelny: Hubert Kowalski 3A,
przy współpracy z p. Edytą Maciejską.

Jak zdać maturę?

Czyli klata biceps, a zawód nauczyciela.

Z p. Kamilem Barbarskim rozmawiał Hubert Kowalski

Hubert: Jest ze mną Kamil Barbarski, nauczyciel wiedzy o społeczeństwie.

Kamil Barbarski: Witam Państwa!

H: Neurolog, notariusz, neurochirurg, jest tyle pięknych zawodów na 'N' dlaczego akurat nauczyciel?

K. B.: (śmiech) Szanowny Panie na neurologa bym się nie nadawał, na neurochirurga tym bardziej a mam wrażenie, że ludziom zrobię mniej krzywdy jako nauczyciel.

H: Czyli nie było to tak, że mały Kamil siedząc w szkolnej ławce wyobrażał sobie jak fajnie byłoby być nauczycielem w przyszłości?

K. B.: Absolutnie nie, zupełnie. Ta myśl dopiero przyszła do mnie w trzeciej klasie liceum, więc sprawdza się ta dewiza że mężczyźni dojrzewają nieco później.

H: Na swoich lekcjach często używa Pan żartobliwych przykładów, jest to spowodowane luźnym stylem bycia czy może jest to jakiś sprawdzony sposób na to jak dotrzeć do młodzieży?



Fot. Jakub Janus 3A

K. B.: Jedno i drugie jeśli miałbym być szczerzy.

H: Okej, uczniowie na pewno chcieliby Pana bliżej poznać, co lubi Pan robić w wolnym czasie? Oprócz oczywiście sprawdzania kartkówek, sprawdzianów i czytania Konstytucji.

K. B.: Klasycznie klata i biceps.

H: Klasycznie czyli tylko siłownia?

K. B.: Nie no, jeżeli chodzi o takie sprawy bardziej poważnie to lubię literaturę.

H: Coś konkretnego?

K.B.: Przede wszystkim lubię literaturę odnoszącą się do kulturystyki, więc ta klata i biceps gdzieś się przejawia, polecam oczywiście książki Arnolda, bo nie ogranicza się on tylko i wyłącznie do tego jak zrobić fajną pompę na mięśniach, ale jednocześnie do tego jak w życiu odnieść sukces i jak momentami trzeba, niestety podłożyć kilka świń kolegom, ażeby uzyskać ten sukces, ja niestety nie zrobiłem tego a i tak odniosłem sukces będąc w tej szkole.



Rys. Michał Cieciera 2A

Jak zdać maturę?

Czyli klata biceps, a zawód nauczyciela.

H: Jest pan bardzo lubianym nauczycielem, w zeszłym roku w konkursie na Nauczyciela Roku zajął Pan drugie miejsce, zaledwie kilka głosów za panem M. Ziółkowskim, czy w tym roku liczy pan na zwycięstwo, czy jest to jakaś dodatkowa motywacja, czy traktuje to pan jako zwykłą zabawę?

K: Nie ukrywam, że zaskoczył mnie pan tym pytaniem, obilo mi się o uszy, że byłem drugi natomiast z prof. Ziółkowskim, raczej nie miałbym szans wygrać (śmiech) aczkolwiek nie ukrywam, że jest to jakaś dodatkowa motywacja do tego aby dalej wykonywać swój zawód i docenienie przede wszystkim z waszej strony.

H: Pan M. Ziółkowski, ma trochę dłuższy staż, więc może za rok... może w tym...

K: Przez niektórych jest uważany za nauczyciela o atrakcyjniejszym przedmiocie.

H: To też jest prawda, aczkolwiek mimo dużej popularności w szkole, nie chce pan brać wychowawstwa, czy jest to za duża odpowiedzialność?

K: Czym innym jest być nauczycielem lubianym, a czym innym praca wychowawcza, która jest pełna obowiązków, dyscypliny i znacznie trudniejsza do zrealizowania aniżeli kilka anegdot i dowcipów, które rozluźniają atmosferę.



Fot. Jakub Janus 3A



Fot. Jakub Janus 3A

H: Szkoda, wielu uczniów na pewno widziałyby by pana w tej roli, no cóż... Jest pan nauczycielem wiedzy o społeczeństwie, przedmiot jest ten ściśle związany z polityką, w październiku wielu uczniów naszej szkoły po raz pierwszy przystąpi do wyborów, ma pan dla nich jakieś rady? a może podpowiedzi na kogo głosować?

K: Absolutnie nie, podpowiem tylko że najważniejsze jest to aby oddawali głos w wyborach a jeśli nie chcą sobie na kogokolwiek głosować to niech na wzór demokracji zachodnich oddadzą pusty głos, bo to też jest pewna odpowiedź dla rządzących, że naród jest niezadowolony z ich rządów i nie ma żadnej alternatywy dla nich, a z racji na to że pracujemy w placówce oświatowej to pozostanę apolityczny.

H: Rozumiem, na koniec jeszcze takie jedno pytanie i chyba najważniejsze dla wielu trzecioklasistów, jak zdać maturę z WOS-u?

K: Nie wiem, ja nie zdawałem, (śmiech), ale tak mówiąc całkowicie serio moi drodzy no przede wszystkim dyscyplina i masa czasu, który należy poświęcić na naukę, słuchać uważnie tego co mówię na lekcjach.

H: Super, dziękuje bardzo.

K: No, a odnosząc się jeszcze do tej apolityczności to : JAROSŁAW!!!

H i K: (śmiech)

H: Świetna puenta, rewelacja, dziękuje pięknie.

K: Dziękuje również.

Czy film o wrogu super bohatera, dalej będzie filmem o super bohaterach?

Recenzja filmu *Venom*

Film Ruben'a Fleischer'a nadludzkich sposobów. Jest *Venom*, wyczekiwany przez fanów universum spider-man'a, w końcu wszedł do kin. Na wielkim ekranie możemy zobaczyć jednego z najgroźniejszych przeciwników człowieka pająka. Venom to substancja z kosmosu, która w komiksach pojawia się bardzo często, ale to kultowy *Spider-Man 3* sprawił, że jest on tak rozpoznawalny. Jak zatem spisuje się film w którym główną postać odgrywa czarny charakter z kosmosu?

Film początkowo sprawia wrażenie horroru. Przez pierwsze minuty seansu czułem, że w nocy będę miał problemy z zaśnięciem, jednocześnie byłem podekscytowany samą postacią Venoma i jego tajemniczością. Reżyser nie zdradza nam dużo o samej postaci, poznajemy ją wraz z młodym szefem kliniki Drakiem (Riz Ahmed). Próbuje on zwalczyć raka, używając do tego

bardzo wpływową osobą, co szybko odczuwa główny bohater Eddie Borck (Tom Hardy) tracąc pracę, dziewczynę (Michelle Williams) oraz status społeczny. Do kliniki trafia substancja z kosmosu - Venom. Drake prowadzi badania wykorzystując do tego ludzi. Jedna z naukowiec pracujących w klinice chce temu zapobiec i ściąga Eddiego.

W tym momencie film przestaje przypominać horror i bliżej mu zdecydowanie do filmu akcji. Wybuchy, pościgi, bijatyki i wszystkie typowe elementy filmu akcji są bardzo przyjemne dla oczu. Efekty specjalne robią wrażenie. Postać Venoma jest przerażająca i efektywna. Dobrze ogląda się niezliczoną ilość potyczek i pojedynków Venoma z ekipą ochrony Draka'a. Wszystkiemu towarzyszą bardzo dobrze napisane dialogi między VenOMEM a Brockiem, które śmieszają wi-

dzów do łez. Scenariusz, który jest dziełem czterech scenarzystów (Scott Rosenberg, Jeff Pinkner, Kelly Marcel oraz Will Beall) jest przewidywalny i dość typowy. Łatwo przewidzieć co stanie się za chwilę i nie mamy tutaj elementów zbyt zaskakujących. W historii nie ma nic odkrywczego. Drażni mnie, że czarny charakter filmów ze Spider-Manem tutaj staje się bohaterem i ratuje świat. Liczyłem że Venom będzie chodził bardziej po ciemnych uliczkach. Nie rozumiem czemu zrezygnowano z historii o złej postaci. Brakowało mi pokazania zniszczonego życia Eddiego, zamieniono go w dobrego bohatera co mi osobiście nie przypadło do gustu. Po dialogach można wywnioskować, że na nich głównie skupili się scenarzyści. Są zaskakujące oraz zdecydowanie dowcipne. A zwłaszcza rozmowy Brocka z VenOMEM to arcydzieło.



W głównej roli nie można było wyobrazić sobie lepszego aktora jak Tom Hardy. Idealnie wczuwa się on w rolę. Widać, że są to jego klimaty. Bawi się ale i miejscami porusza. Dodaje postaci Venoma jeszcze większej tajemniczości i swojego rodzaju stylu. Zawiedziony jestem tylko momentem załamania Eddiego. Aktor nie przekonał mnie do beznadziejnej sytuacji granego przez niego bohatera.



Fot: Google Grafika

Film uważam subiektywnie za godny zobaczenia. Banalność scenariusza przykrywa genialna oprawa filmu akcji. Gra aktorska oraz śmieszne dialogi wpływają zdecydowanie pozytywnie na odbiór filmu. Jednak jako fan Spider-Mana brakowało mi tutaj przynajmniej smaczku człowieka-pajaka.

Bez odbioru ;) Filip Miękus

Redakcja poleca również piosenkę Eminema pt. „Venom



Foto - relacja z wycieczki na Targi Edukacyjne „PERSPEKTYWY”



Obawiam się, że wyborcy uwierzą w ich puste hasła...

Czyli wywiad z kandydatką do Samorządu Uczniowskiego
Oliwią Kowalską.

Filip: Prowadzisz w sondażach wyborczych. Jesteś zaskoczona tym rezultatem?

Oliwia: - Nie jestem zaskoczona. Wiele zawdzięczam mojemu sztabowi wyborczemu, który składa się z bardzo doświadczonych uczniów naszej szkoły. Mam wrażenie, że to jest moją przewagą nad resztą kandydatów. Moim zadaniem teraz jest potwierdzić w wyborach to co widzimy w sondażu.

F.: Obawiasz się kontrkandydatów?

O.: - Obawiam się, że wyborcy uwierzą w ich puste hasła. Kiedy słyszę o takich postulatach jak wychodzenie na przerwach ze szkoły, siłownia czy sklepik, które są wałkowane od kilku lat i nie da się nic z nimi zrobić, to aż chce mi się śmiać. Ciekawe jest też przypisywanie sobie sukcesów innych, zresztą coś powinieneś o tym wiedzieć Filipie, jeśli chodzi o szkolną ligę piątek.

F.: Właśnie PIĄTEK nie SZÓSTEK. Wracając do tematu, jaka jest twoja wizja szkoły?

O.: - Chciałabym, aby w szkole żyło się nam po prostu lepiej i ciekawiej. Dlatego chce wprowadzić w życie pomysł na szkolnego *Snapchata*. Ma być to *Fanpage*, na którym na bieżąco będą zamieszczane zdjęcia, które są robione codziennie przez uczniów, co doprowadziłoby do większej integracji w naszej szkole. Kolejną sprawą jest zorganizowanie szkolnego *talk show NN24*, w którym będą omawiane codzienne problemy naszej placówki. Nasz pomysł zakłada co tygodniowe filmy na naszym *Fanpage'u*, jednak na razie nie chcę zdradzać szczegółów. Bardziej ambitnym planem jest stworzenie „NIEPRZYGOTOWANEJ LOTERII”. W skrócie wyjaśnię, że chciałabym, aby uczniowie otrzymujący oceny celujące mogli w zamian za to dostawać ulgi w postaci np. dodatkowych nieprzygotowań.

F.: Zakładając, że wygrasz wybory, kogo widziałabyś na miejscu swojego zastępcy?

O.: - Nie chciałabym, aby zastępca podkładał przewodniczącemu kłody pod nogi a miałam bardzo jasne przesłanki, że działało się tak w ubiegłych latach. Chcę, abyśmy byli zespołem bez konspirowania. W skrócie wołałabym, żeby był to ktoś z pierwszych klas.

F.: Co chciałabyś przekazać wyborcom?

O.: Wybierajcie mądrze.

F.: Dziękuję było mi niezmiernie miło. Powodzenia!

O.: Również dziękuję.

Rozmawiał: Filip Miękus



Fot. Jakub Janus 3A

Recenzja filmu *Dywizjon 303*

31 sierpnia 2018 roku na ekranach kin ukazał się film Denisa Delića pod tytułem *Dywizjon 303. Historia prawdziwa*. Jest on oparty na słynnej książce dokumentalnej Arkadego Fiedlera o podobnym tytule.

Opowiada on o losach polskich pilotów z Dywizjonu 303, którzy podczas II wojny światowej pomagali Brytyjczykom w walce z III Rzeszą. Polscy piloci wykazywali się niezwykłymi umiejętnościami lotniczymi, niszcząc 128 samolotów wroga przy stratach ośmiu asów. Gdy w podbitej już Polsce, dowiedziano się o "Aniołach zemsty", bo tak właśnie nazywano polskich pilotów, wywołało to spory entuzjazm i nadzieję na wygranie wojny z III Rzeszą.

Film różni się od książki w wielu aspektach.



Książka była napisana w formie dokumentu a w film fabularny wplecionych zostało sporo historii pilotów, kilka wątków miłosnych.

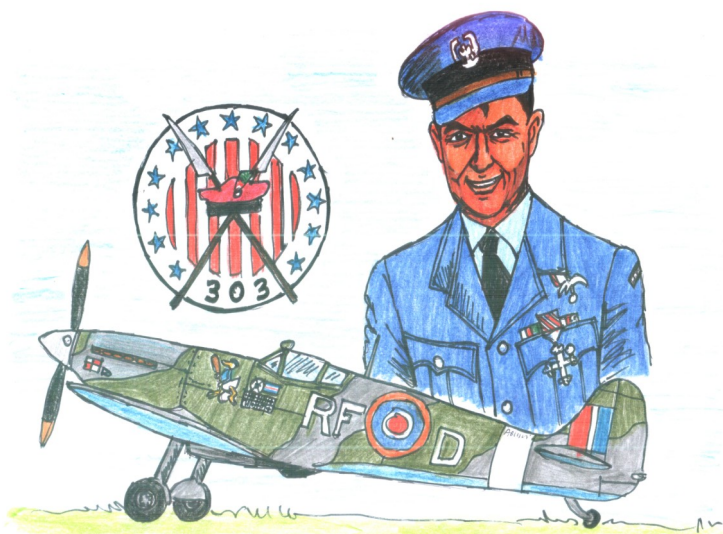
Moim zdaniem, książka jest bardziej interesująca, gdyż prezentuje więcej szczegółów technicznych. Natomiast film, według mnie, był dobry, lecz za szybko się skończył. Największa "Bitwa o Anglię" została przedstawiona w postaci paru zdjęć

wysokim poziomie, szczególnie w przypadku Piotra Adamczyka (Witold Urbanowicz) i Macieja Zakościelnego (Jan "Donald" Zumbach).

Co do efektów dźwiękowych, zdjęć i charakterystyki, uważam, że jak na budżet 14 mln złotych są wykonane na dobrym poziomie.

Film oceniam na godny polecenia dla osób, które nie są do końca przekonani co do książki. Uważam, że największym plusem filmu jest świetna gra aktorska, a sporym rozczarowaniem było dla mnie zakończenie. Mimo to nie żałuję wizyty w kinie.

Michał Pieniążek IIIAG



Rys. Cezary Świerczewski IB

Głos Ludu

Wywiad z Emilią Skibowską
Rozmawia Jakub Janus oraz Filip Miękus.

Filip: Witamy bardzo serdecznie. Rozmawiamy z Emilią Skibowską - Zastępcą Przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły.

Emilia: W wakacje w okolicach ul. Hallera w Radzyminie doszło do pożaru jednego z domów co pozbawiło dwie rodziny dachu nad głową. Idzie zima, więc my, mieszkańcy Radzymi-
na staramy się zapewnić im warunki na jej prze-
życie. Zostały już ściągnięte dwa kontenery
gdzie rodziny będą mieszkać, jednak pomoc fi-
nansowa oraz materialna w postaci ubrań, ko-
ców, suchej żywności itp jest niezbędna i robi-
my wszystko aby im to zapewnić. Została zorga-
nizowana zbiórka rzeczy materialnych oraz za-
raz rusza zbiórka pieniędzy, którą zajmuje się.

Filip: Czy będziesz w tym roku kandydowała na stanowisko Przewodniczącego SU?

Emilia: Tak

Jakub: Co powiesz o osobie Dominika Gut jako Przewodniczącego?

Emilia: Oceniam bardzo pracownie. Były Prze-
wodniczący Dominik został nie dopuszczony do
kandydowania w tym roku. Powodem było jego
zachowanie ale więcej nie mogę zdradzać. Po-
wiem tylko, że Dominik nie świecił dobrym
przykładem.

F: Jaki jest twój program wyborczy?

E: Po pierwsze, SU nie będzie kolidował w ża-
den sposób z harmonogramem szkoły. Nie bę-
dziemy przeszkadzać nauczycielom w ich pracy.
Na pewno chcę zrobić listę imprez na cały rok
szkolny, aby wszyscy byli przygotowani psy-
chicznie. Na pewno dużo dyskotek, nocy filmo-
wych oraz zbiórek charytatywnych - to jest bar-
dzo ważny aspekt. Nasza szkoła jest z tego zna-
na i Gmina. Miejska Rada Młodzieżowa, do któ-
rej również będę kandydowała, mam nadzieję
zaangażować w działalność prospołeczną .

F: Rada Młodzieżowa będzie funkcjonowała?
Znowu? Poprzednie kadencje były bardzo nie
sprawdzone.

E: Będzie. Zrobię wszystko żeby była ona dobra
i aby działała sprawnie. Nie ma jednak na razie

informacji, ponieważ zbliżają się wybory samo-
rządowe. Prawdopodobnie będziemy organem
doradczym. Aktualnie wspiera nas bardzo Pani
Ewa Całka oraz Przewodniczący Rady Gminy.

J: Jaką masz wizję szkoły? Hasła wyborcze?

E: Na pewno chcę usprawnić usprawiedliwienia.
Dla mnie tydzień to zdecydowanie za mało. Bę-
dę apelowała o dwa tygodnie minimum. Na
pewno udogodnienia dla osób dojeżdżających,
dostrzegam problem, widzę jak jest i nie jest to
dobre. To są pierwsze rzeczy, które chcę uzgod-
nić z panią dyrektor. Co dalej? Ja jestem otwarta
na propozycję. Cała siła w ludziach.

J: W tym wszystkim kogo byś widziała na swo-
jego zastępcę?

E: Politycznie i praktycznie pasuje mi Kuba Ma-
tusiak. [Śmiech prowadzących]

J: Boisz się innych konkurencji?

F: Czy pierwszaki będą mieli znaczenie w wy-
borach?

E: Myślę że tutaj kluczowa jest frekwencja.
Pierwsze klasy zobaczyły mnie zalataną, cały
czas coś załatwiam. Co dodaje pewności siebie.
Nie wiem jeszcze kto będzie walczył o stołek
przewodniczącego, ale myślę, że pierwsze klasy
mogą się nie odważyć startować. Są to osoby
mało znane, choć ja jestem przykładem że się
da.



Fot. Hubert Kowalski 3A

Głos Ludu

Wywiad z Emilią Skibowską
Rozmawia Jakub Janus oraz Filip Miękus.

F: Cały samorząd był.

J: Jednak postać Guta była dość memiczna.

E: Jak mam być szczerą to ja robiłam bardzo dużo. To ja siedziałam u Pani Dyrektor razem z Kubą M., pisałam scenariusze, przychodziłam wcześniej przed jakąś imprezą. Mimo, że moje stanowisko tego nie wymagało. To ja prowadziłam uroczystości, a powinien to robić Przewodniczący.

J: Dominik był twarzą tego wszystkiego. Ty byłaś mózgiem.

E: Nie do końca, Gut lekcewał swoje zobowiązania. Bał się wychodzić przed szereg.

F: To dlaczego Kuba w takim razie?

E: On siedzi z tyłu i się nie odzywa bez potrzeby. Kuba wie, że jak ja powiem to jest okay. Potrzebuję osoby, która będzie aktywnie wspierać i pomagać.

J: Czy masz jakieś rady do przyszłych kandydatów?.

E: Na pewno pewność siebie jest najważniejsza. Trzeba lubić słuchać ludzi. Rozmawiać z nimi.

Nie patrzeć na to kim są, tylko na to co potrzebują. Trzeba mieć pomysły.

J: Co powiesz swoim przeciwnikom?

F: Oraz wyborcom?

E: Wyborcom dziękuję, bo gdyby nie oni to nie robiłam bym nic w tej szkole. Przeciwnikom... Powodzenia. Wiecie to jest indywidualna kwestia. Ja nie muszę się nikomu podobać.

J: Dziękujemy bardzo.

E: Również dziękuję.



Fot. Jakub Janus 3A

Grupa mundurowa z klasy 2 D gościnnie w Białobrzegach



Fragment programu NN24

Całość na facebook'u szkoły

[...]Hubert: A więc co sądzisz, kto zwycięży w tegorocznych wyborach do SU? Masz swojego faworyta?

Filip: Nie mam faworyta, jednak sondaże wskazują na Oliwię Kowalską. Jest to ciekawe, ponieważ jest to jej pierwszy rok w szkole. Myślę, że ma w sobie coś przekonującego. A ty co uważasz?

Hubert: Myślę, że ten sondaż to nie przypadek. Dziewczyna twardo stąpa po ziemi i nie obiecuje wymagowanych rzeczy z kosmosu. Po za tym znam Oliwię prywatnie dość długi czas i wiem, że nadałaby się na tą posadę.

Filip: A jak myślisz, skąd tak słaby wynik Emilii w sondażu?

Hubert: Jest to zaskoczenie, ale mam wrażenie, że ludzie cały czas pamiętają o tym co działo się w tamtym roku. Musimy pamiętać o tym, że Emilia była w tamtym roku w samorządzie. A z tego co udało nam się ustalić zajmowała się tam głównie konspiracją przeciwko ówczesnemu Przewodniczącemu Dominikowi Gut. A właśnie co z Dominikiem? Miałeś okazję z nim o tym porozmawiać.

Filip: To prawda, rozmawiałem z Dominikiem. Sprawia wrażenie zadowolonego z ubiegłej kadencji, jednak na piedestał dokonań tamtego roku wyciąga właśnie Emilię oraz Matusiaka.

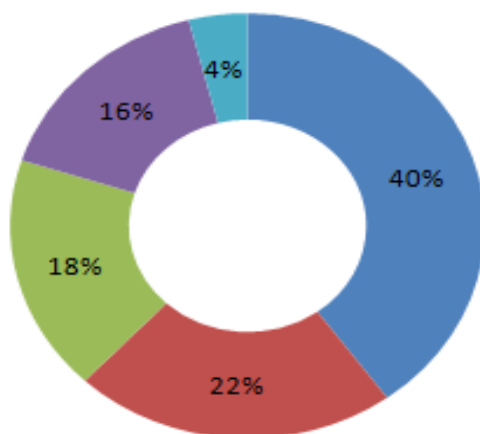
Hubert: Czyli nie będzie się ubiegał o przedłużenie kadencji?

Filip: Nie będzie. Myślę, że jest to jego świadoma i przemyślana decyzja. Otwarcie mówi on o poparciu dla Emilii [...]



Fot. Jakub Janus 3A

Poparcie w wyborach do samorządu szkolnego



- Oliwia Kowalska
- Patrycja Jachacy
- Emilka Skibowska
- Mateusz Wilkowski
- Jakub Matusiak

ZNÓW CZUJE SIĘ MŁODO...

Czyli wywiad z aktorką i założycielką Teatru *Maskarada* w Radzyminie Panią Małgorzatą Puzio.

Skąd wziął się pomysł założenia Teatru *Maskarada*?

- Po przeprowadzeniu się do Radzymina, zostałam zaproszona na konkurs recytatorski, w którym miałam oceniać młodych artystów. To miejsce oczarowało mnie. Sala koncertowa w Radzyminie posiada świetną akustykę oraz kameralną scenę. Postanowiłam przenieść zajęcia teatralne, które prowadziłam w Domu Kultury w Markach do Radzymina.

Czy jest dużo chętnych?

- Na początku miałam pod opieką trzy grupy młodzieży w różnym wieku. Natomiast teraz mam ich aż dwanaście. Zajęcia odbywają się praktycznie w każdym dniu tygodnia.



Rys. Michał Cieciera 2A

Czy wiek dzieci jest różny?

- Rozpiętość wieku uczęszczających na te zajęcia jest duża. Biorą w nich udział dzieci od piątego roku życia aż do osiemnastoletniej młodzieży. Wszystkie grupy są podzielone na kategorie wiekowe, głównie ze względu na dobór repertuaru teatralnego.

Czy zauważa pani jakieś wyróżniające się osoby?

- Uczęszczają na zajęcia osoby, które potrafią śpiewać oraz tańczyć. Chociaż taniec występuje rzadko w moich spektaklach. Wykorzystuję te talenty, na

które pozwala mi scena w Radzyminie. Pomimo tego że uwielbiam musicale, jestem zmuszona robić spektakle typowo aktorskie. Choć „Tajemniczy ogród”, który wystawiałam z moją starszą grupą, posiadał aż dwanaście piosenek z układami choreograficznymi. Widząc młodzież, która chce wiązać z tym zawodem swoją przyszłość zwracam dużą uwagę na dyscyplinę aktorską i naukę odpowiedzialności za grupę.

Czy docenia pani fakt, że Teatr zostaje zapraszany na różne festiwale?

- Na pewno jest to zawsze dla mnie wielkie wyzwanie. Młodzież ma szansę na konfrontację swoich umiejętności z kolegami pracującymi w innych ośrodkach teatralnych. Każdy taki festiwal jest również pokazaniem młodzieży, że życie aktora, to nie jest bajka i nie zawsze udaje się wygrać. Niestety młode osoby, z wielkimi aspiracjami, nie raz muszą ostudzić swoje zapędy.

Czy z perspektywy czasu założenie Teatru *Maskarada* było dobrym posunięciem?

Możliwość zmierzenia się z repertuarem o charakterze obyczajowym czy wreszcie adaptacją utworu oraz spotkania z utalentowaną młodzieżą, w pewnym sensie mnie odmładzają. Myślę, że bez tego nie byłabym taką samą osobą. Oprócz mojego teatru udaje mi się czasem zagrać w serialu czy w filmie. Aktor bardzo tego potrzebuje.

Jakie spektakle zaplanowane są w sezonie 2018/19 w Teatrze *Maskarada*?

- Już w październiku dwie grupy zaprezentują przedstawienia, związane ze 100 — leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwsze z nich to spektakl pod tytułem „Ziuk” o młodości i miłościach Józefa Piłsudskiego. Będzie prezentowany na festiwalu w Teatrze Polskim. Drugie przedstawienie pod tytułem „Tak jest Panie Komendancie” podczas obchodów 100 — lecia w Radzyminie. Nie będą to na pewno jednorazowe prezentacje, oprócz wcześniej podanych miejsc, planujemy też pokazać się w pałacu w Chrzęstnym oraz na Festiwalu Teatralnym w Wołominie a także wystawić spektakl dla Towarzystwa Przyjaciół Radzymina.

Rozmawiał: Jacek Borkowski IC

Zrzut Cichociemnych-Zapora 2018

w Łosinnie

czyli sprawozdanie z wycieczki według Wiktorii Janowskiej

Razem z Klubem Historycznym im. Armii Krajowej miałam okazję uczestniczyć w Dniu Militarno – Patriotycznym i widowisku historycznym „Zrzut Cichociemnych – Zapora 2018” w Łosinnie dnia 15 września 2018r. pod opieką m.in. p. Kolatorskiego. Autokar Klubu AK dotarł na miejsce przed godziną 12.00. Zaraz po przyjeździe odbyła się próba występujących oraz zdjęcie grupowe na scenie.

Koncert patriotyczny rozpoczął się o godzinie 13.00. Wystąpili na nim przedstawiciele Klubu: Leszek Filipiak, Karolina Radek, Weronika Niegowska, Julia Stańczak, Aleksandra Bąk i Piotr Sokołowski. W trakcie koncertu wykonane zostały pieśni takie jak „Moja mała dziewczynka z AK”, „Ostatnia kula”, „Dziewczyna z granatem w ręce”, „Kochana Polsko” oraz pieśń poświęcona Danucie Siedzikównie „Ince”.

W międzyczasie można było wziąć udział w pokazach sprzętu i uzbrojenia Jednostki Wojskowej Grom wraz z pojazdami wojskowymi: karetką wielonozową, Humvee, Jelczem transportowym oraz grupami motocyklowymi. V Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej oprócz pokazu broni, m.in. karabinów snajperskich, oferowała również punkt badań sprawności fizycznej do ewentualnego szkolenia wojskowego.

Poza prezentacją uzbrojenia na uroczystości była możliwość skorzystania z ogniska i punktów gastronomicznych oraz straganów ze świecidełkami i Kołem Fortuny.

Około godziny 14.00 odśpiewano Hymn Polski, którym rozpoczęto część oficjalną. Następnie odbyły się wystąpienia gości – m.in. przedstawiciela Ministra Obrony Narodowej oraz modlitwa za Cichociemnych



Fot. Klub Historyczny



Fot. Klub Historyczny

i lotników.

Niedługo później rozpoczęła się rekonstrukcja naziemna w 5 scenach: „codziennosc – aresztowania – rekwizycje”, „walka”, „pogotowie”, „zrzut” oraz „na rodzimej ziemi”, podczas której mieliśmy okazję dowiedzieć się o szczegółach, o których nie uczy się w szkole. Przykładowo sygnałem z Londynu informującym o planowanym zrzucie w Polsce było puszczenie w angielskiej audycji radiowej piosenki „Zielony Mosteczek”.

Po zakończeniu rekonstrukcji naziemnej oczy wszystkich uczestników uroczystości uniosły się ku niebu, gdyż tam odbywała się inscenizacja historycznego zrzutu spadochroniarzy na oryginalnych, historycznych, starych spadochronach.

Zakładam, iż musiało być to nie lada wyzwanie, gdyż spadochrony te mają ograniczoną sterowność, dużo cięższą niż te nowoczesne.

Według programu następnie odbyć się miała współczesna wersja zrzutu w wykonaniu elitarniej Jednostki Wojskowej GROM, jednak skoczków widzieliśmy tylko chwilę na niebie, bo po chwili zniknęli oni za drzewami pobliskich lasów.

Wydarzenie zakończyło się kontynuacją koncertu patriotycznego i żołnierskim poczęstunkiem. Mimo niesprzyjającej momentami pogody, widowisko było wyjątkowo udane zarówno pod względem merytorycznym, jak i rekreacyjnym.

Wiktorija Janowska 3AG

Zrzut Cichociemnych-Zapora 2018

w Łosinnie

wywiad z p. Janem Rusakiem wiceprezesem AK w Wołominie



Wiktoria Janowska: Dlaczego powinno się organizować takie uroczystości?

Pan J. Rusak- Bo tego młode pokolenie nie przeżyło. Nie pamiętają tamtych lat. Czasy, które zmieniły totalnie oblicze Polski i Polaków. Zmieniła się całkowicie rzeczywistość w warunkach uzbrojenia, sojuszy, które zawiodły – Anglia i Francja, mimo iż mieliśmy podpisany układ z nimi, że w razie ataku na jedno z państw, pozostałe uderzą. Niemcy uderzyli na Polskę jako najbliższego swego sąsiada – wroga. A tamci nie wypełnili swoich zobowiązań. To była zdrada. Polacy zostali sami przeciwko potężnej armii niemieckiej, którą przygotowywali do wojny ponad 10 lat.

Marszałek Józef Piłsudski, który był głównym autorem zwycięstwa nad bolszewikami w 1920, zdawał sobie sprawę ze zbrojenia Niemiec i mówił, że naród polski musi się przygotować do tego, bo Niemcy się zbroją, gdy jego już nie będzie. Umarł w maju 1935 r. W związku z tym nastąpiły przetasowania w wojsku. Marszałek Edward Rydz – Śmigły, który był Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, nie sprostął zadaniu. Ówczesne siły polityczne nie miały wizji wojsk i zabezpieczenia. Propagandowo wyglądało to bardzo ładnie. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Polakom przyszło walczyć w konspiracji. Nie poddali się, mimo że z jednej strony uderzyli Niemcy, a z drugiej, w plecy uderzała armia sowiecka, która brała odwet za 1920 r. Były to potężne siły, przed którymi Polacy nie mogli się obronić. Słyszeliśmy: „Jesteśmy w stanie wojny. Teraz każdy obywatel musi być żołnierzem Polski Walczącej”. Do wojny przystąpiła młodzież, przystąpili mężczyźni, kobiety, takie sanitariuszki jak ty. Walka trwała 5 lat. Dopiero kiedy Polacy walczyli jako lotnicy w Anglii, po poddaniu się Francji, nastąpiła pewna konsolidacja obrony. Skuteczna obrona nastąpiła dopiero dzięki polskim lotnikom, dokonali oni pogromu niemieckiej Luftwaffe. Później gdy do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone ta koalicja zwyciężyła.

Z drugiej strony szli Rosjanie, którzy chcieli zagarnąć Polskę i dokonali tego. Powstanie Warszawskie wybuchło, aby utrzymać ducha narodu i jeżeli przekazali władzę, to w sposób zwycięski. Niestety, nie wyliczyli

sił. Szare Szeregi — cała młodzież zginęła. Tysiące żołnierzy i cywilów zginęło w Powstaniu Warszawskim.

Historię należy ciągle przypominać i pokazywać młodemu pokoleniu, aby poczuli się patriotami.

Wiktoria Janowska: Jak młodzi mogą udowodnić w dzisiejszych czasach, że są patriotami?

Pan J. Rusak - Przede wszystkim dobrze się uczyć. Po drugie, słuchać mamy i taty, bo oni mają pewne doświadczenia. Po trzecie, zdobyć atrakcyjne wykształcenie, żeby na każdym stanowisku pracy, czy to będzie kucharz, czy to będzie nauczyciel, inżynier, lekarz, wykonywać swoje zadanie na najwyższym poziomie. Robić to tak, aby Polska opierała się na wartościach. Co to znaczy „na wartościach”? Mamy te wartości od tysiącleci – na naszych sztandarach jest „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Jeżeli zapomnimy o tych wartościach, to zginiemy jako naród.

Młodzi, dojdziecie kiedyś do władzy! Będziecie musieli podejmować takie decyzje, żeby zabezpieczyć państwo przed wrogiem, żeby rozwinąć go materialnie, żeby stać było gospodarczo, na wyprodukowanie odpowiedniej ilości samolotów, okrętów podwodnych, czołgów, broni; na wyszkolenie drużyn, wojska. W tej chwili bardzo popularne wśród młodych, tuż po zakończeniu szkoły są Oddziały Obrony Terytorialnej. Młodzież się garnie do wojska, dziewczęta i chłopcy. To bardzo optymistyczny obraz, to, że wy tu jesteście, obserwujecie i współuczestniczycie w tej uroczystości. To jest bardzo budujące.

Wiktoria Janowska: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Pan J. Rusak:. Dziękuję.



Fot. Klub Historyczny

Tabela Ligi szkolnej po 4 kolejkach

Nazwa drużyny	Rozegrane mecze	Wygrane Mecze	Przegrane mecze	Bilans bramkowy	Ilość punktów
1. Gramy dla Justyny	4	4	0	15-3	12
2. Trytytka	4	4	0	10-1	12
3. FC Pędzące Renifery	3	2	1	10-4	6
4. Obrońcy tytułu	3	2	1	12-6	6
5. The Park	3	2	1	8-5	6
6. Obiekt Marzeń	4	1	3	5-11	3
7. Derby United	4	0	4	3-14	0
8. Tramwajarz Torpeda	4	0	4	0-15	0

miejsce	zawodnik	bramki
1	Mateusz Przybysz	11
2	Patryk Czajka	7
2	Adrian Nowak	7
3	Dominik Gut	6
4	Dominik Zulczyk	5
4	Piotr Falbiński	5
5	Michał Małek	4
6	Hubert Kowalski	3
7	Krzysztof Turkiewicz	2
7	Karol Kowalewski	2
7	Paweł Żmuda	2
8	Marcin Tyburski	1
8	Mateusz Bartosiewicz	1
8	Patryk Wróbel	1
8	Patryk Łucki	1
8	Maciek Latopolski	1
8	Dominik Wadych	1
8	Kacper Dąbrowski	1
8	Mateusz Satorski	1
8	Mateusz Młynik	1
8	Darek Giera	1
8	Kamil Fabisiak	1
8	Dawid Gałucha	1

Liga szkolna powstaje we współpracy z Ligą Amatorów



LIGA SZKOLNA



CHARYTATYWNY PUCHAR AMATORÓW

Zapisz swoją
drużynę już dziś!

- JEDYNY TAKI POJEDYNEK AMATORÓW
- GRAJĄC WSPIERASZ SZCZYTNY CEL
- POCZUJ SIĘ JAK W LIDZE MISTRZÓW
- BRAK ZAWODNIKÓW TRENUJĄCYCH
W KLUBACH

WIĘCEJ INFORMACJI NA
LUB POD NR 501 722 536



[FB.COM/LIGA.AMATOROW](https://fb.com/liga.amatorow)